



Sygn. akt III UK 477/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)  
SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania S. D.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 9 lipca 2020 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 17 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od S. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń  
Społecznych Oddział w L. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem  
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 5 lutego 2015 r. i ustalił S.D. prawo do emerytury od dnia 29 stycznia 2015 r.

Podstawą faktyczną rozstrzygnięcia były następujące zdarzenia. Wnioskodawca ukończył 60 lat, wykazał 27 lat, 3 miesiące i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „E. w L. od dnia 19 sierpnia 1971 r., początkowo w charakterze ucznia zawodu, a od 3 czerwca 1974 r. jako pracownik na stanowisku elektromontera. W okresach od 14 września 1982 r. do 30 września 1983 r. oraz od dnia 16 lipca 1988 r. do 12 grudnia 1988 r. wnioskodawca korzystał z urlopów bezpłatnych, w czasie których wykonywał pracę elektromontera na budowach zagranicznych (w Iraku i byłej ZSRR), w oparciu o umowę o pracę z podmiotami zewnętrznymi. Po powrocie z urlopów zajmował ponownie stanowisko elektromontera. Do dnia 31 grudnia 1998 r. wnioskodawca zajmował wyłącznie stanowisko elektromontera. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodu uzyskania przez wnioskodawcę prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w dniu 5 stycznia 2008 r.

Pracodawca wykonywał roboty specjalistyczne w zakresie budowy linii energetycznych napowietrznych i podziemnych, montaż urządzeń stacji trafo, instalacje elektryczne przemysłowe, montaż urządzeń zasilanych elektrycznie. S. D. pracował jako elektromonter na poszczególnych budowach prowadzonych między innymi w L., K., C., P., P. O.. Budowane były tam obiekty przemysłowe: O. L., G. w G., Zakład E. w P., przeprowadzano też modernizację Elektrociepłowni w P.. Wnioskodawca pracował w brygadach 8-15 osobowych, wykonując napowietrzne i ziemne instalacje elektryczne, linie wysokiego, średniego i niskiego napięcia, stacje rozdzielcze w halach i na zewnątrz oraz stacje odgromowe. Praca ta odbywała się na wysokości. Instalacje te zakładane były od podstaw: wymieniano lub kładziono nowe kable. W przypadku instalacji na zewnątrz kable kładło się w rowach ziemnych, później wciągano kable na słupy o wysokości do 7 m. Do obowiązków elektromonterów należało nie tylko wykonywanie linii elektroenergetycznych, ale również rozruch całej instalacji i urządzeń (stacji trafo, podstacji, rozdzielni, instalacji odgromowych). Rozruch i sprawdzanie odbywały się pod napięciem. Jako elektromonter wnioskodawca układał także kable w kanałach, w tym w głębokich oraz na wysokościach powyżej 12 metrów. Prace były wykonywane ręcznie, przez cały rok, także w zimie, bez przestojów.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazana praca (w wymiarze 22 lat, 5 miesięcy i 5 dni) była wykonywana w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2016 r., poz. 887 ze zm.) – dalej jako ustawa emerytalna - oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) – dalej jako rozporządzenie.

Sąd Apelacyjny w (...) po rozpoznaniu apelacji organu rentowego wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. Nie podważając ustaleń faktycznych, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że pracę wnioskodawcy na stanowisku elektryka w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „E. ” w L. w okresach od 3 czerwca 1974 r. do 13 września 1982 r., od 11 października 1983 r. do 15 lipca 1988 r., od 13 grudnia 1988 r. do 31 grudnia 1998 r. nie można uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu drugiej instancji doszło do nieprawidłowej wykładni art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd pierwszej instancji pominął, że w ramach zatrudnienia na stanowisku elektryka wnioskodawca wykonywał osobiście takie konkretne prace jak stawianie słupów energetycznych, kopanie dołów pod rozłożenie kabli na różnej głębokości, po położeniu kabli zasypywanie tych dołów. W ramach pracy na poszczególnych budowach wnioskodawca zajmował się zakładaniem oświetlenia w halach i na zewnątrz na terenie całego zakładu. Oświetlenie było zakładane od podstaw - elektrycy wykopywali rowy na kable i zasypywali je. W Elektrowni w P., Garbami w G. oraz Odlewni w S. wykonywali całą instalację elektryczną razem z oświetleniem wewnątrz i na zewnątrz, zakładali też kontakty i montowali lampy oświetleniowe pod sufitem. W obliczu tych dodatkowych ustaleń (opartych na zeznaniach świadków) Sąd odwoławczy podkreślił, że wnioskodawca wykonywał również prace ogólnobudowlane i typowo elektryczne.

W swoich rozważaniach Sąd odwoławczy podniósł też inny wątek. Wskazał, że wykaz A stanowiący załącznik do rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-

branżowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Mając na uwadze tę regułę, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych dotyczą przede wszystkim gałęzi przemysłu, jaką jest energetyka. Energetyka natomiast to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczeniem jej odbiorcom. Spostrzeżenie to ma znaczenie, gdyż przedmiotem działalności pracodawcy, u którego zatrudniony był wnioskodawca, było wykonywanie robót specjalistycznych w zakresie budowy linii energetycznych napowietrznych i podziemnych, montaż urządzeń stacji trafo, instalacji elektrycznych przemysłowych, montażu urządzeń zasilanych elektrycznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, że specyfika Zakładów „E.” w P. dotyczyła energetyki, to jest produkcji oraz przesyłania energii elektrycznej. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13 (LEX nr 1466626), zgodnie z którym energetyka, to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. W rezultacie doszedł do przekonania, że nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych „w energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II załącznika A do rozporządzenia i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Branżowy charakter pracy w energetyce ma zatem znaczenie decydujące.

Sąd odwoławczy uznał za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego pojęcie pracy w szczególnych warunkach w energetyce należy rozumieć ściśle. Dlatego też, za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców. Z kolei, umieszczenie w dziale II Wykazu A (na takich samych, równych zasadach) prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych oznacza, iż każdy z tych rodzajów prac musi charakteryzować się narażeniem na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz takim samym stopniem owej ekspozycji. Jeśli bowiem prawodawca wymienia jedynie rodzaje czynności, których wspólną cechą jest ich realizacja przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, to bez względu na to, czy są one wykonywane przy montażu, remoncie bądź eksploatacji urządzeń służących do wytwarzania i przesyłania energii, muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Jest to natomiast możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie te prace są wykonywane w takich samych (albo przynajmniej bardzo zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej do odbiorców, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją ale tych urządzeń a nie innych, w ramach której będzie też występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń.

Przenosząc przedstawione zapatrywanie na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę były pracami o charakterze ogólnobudowlanym i elektrycznym. Realizowane były w ramach jedynie tworzenia sieci elektrycznej w powstających przedsiębiorstwach na etapie ich budowy. Prace te kończyły się podłączaniem tych urządzeń do sieci i ich „włączaniu” do systemu energetycznego. Takie prace nie mieszczą się w definicji

prac w szczególnych warunkach w energetyce, wymienionych w dziale II wykazu A. W tej sytuacji prace, które wnioskodawca wykonywał były pracami przy urządzeniach elektrycznych ale poza zakresem jego obowiązków znajdowały się, wbrew temu co twierdził Sąd Okręgowy, prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych lub cieplnych. Różne prace elektryczne wykonywane w czasie bez dopływu do nich prądu nie należą do prac wykonywanych w energetyce. W energetyce chodzi o te prace, które wymienia dział II załącznika A do rozporządzenia, ale wnioskodawca takich prac nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy i stale.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 w związku z § 4 ust. 1 pkt. 3 oraz wykazu A działu II „W energetyce” rozporządzenia w związku z działem II. poz. 1 pkt. 8, 9, 10, 11, 12 i 14 załącznika nr 1 wykazu stanowisk pracy na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniających do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej do zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, poprzez ich błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji:

1) przyjęcie - bez określenia czy praca skarżącego była lub nie była pracą na stanowisku: elektromontera instalacji elektrycznych przemysłowych i oświetlenia ulicznego (Dział II poz. 1 pkt. 8), elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych (Dział II poz. 1 pkt. 9), elektromontera linii kablowych (Dział II poz. 1 pkt. 10), elektromontera linii napowietrznych niskich i średnich napięć (Dział II poz. 1 pkt. 11), elektromonter linii napowietrznych wysokich i najwyższych napięć (Dział II poz. 1 pkt. 12), elektromonter rozdzielni i sieci elektroenergetycznych (Dział II poz. 1 pkt. 14), - że praca skarżącego nie stanowi pracy w warunkach szczególnych uprawniającej do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury jako rzekomo nie wymienionej w wykazie A do

Rozporządzenia i w wykazie stanowisk stanowiącym Załącznik nr 1 do Zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki.

2) przyjęcie, że nie jest konieczne dla ustalenia, że wykonywane przez skarżącego prace, nie są pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych, zastosowanie przepisów Zarządzenia Ministra, to jest, że nie jest konieczne dokonanie analizy stanu faktycznego pod kontem zweryfikowania, czy stanowisko elektromontera, na którym był zatrudniony powód, jest lub nie jest jednym ze stanowisk wymienionych w pkt. 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 14 Działu II poz. 1 Załącznika nr 1 do Zarządzenia nr 17, pomimo że w przepisach tych doprecyzowano czynności elektromonterów, które uznane zostały przez ustawodawcę za prace wykonywane w warunkach szczególnych.

3) przyjęcie, że „prace w szczególnych warunkach energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej” i że „chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego” w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające tę energię do odbiorców z pominięciem faktu, że zgodnie z wykazem A i Załącznikiem nr 1, w obręb owego bliżej nie doprecyzowanego przez Sąd "systemu energetycznego" wchodzi także prace polegające na montażu i remoncie chociażby instalacji elektrycznych przemysłowych (Dział II poz. 1 pkt. 8).

4) przyjęcie, że wykonywanie prac polegających na montażu i remoncie urządzeń elektrycznych, o których mowa w Załączniku A, przez pracowników zakładów „ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii do odbiorców” jest pracą w warunkach szczególnych, a wykonywanie tych samych prac, nawet przy tych samych urządzeniach (polegających na wykonywaniu identycznych czynności) przez pracowników zatrudnionych w zakładach nie zajmujących się ściśle wytwarzaniem i przesyłaniem energii lecz zajmujących się montażem i remontami urządzeń elektrycznych i energetycznych, nie jest już pracą wykonywaną w warunkach szczególnych uprawniającą do otrzymania świadczenia i

w konsekwencji zastosowanie jako kryterium dla ustalenia czy pracownik wykonywał pracę w warunkach szczególnych tylko i wyłącznie faktu przynależności pracodawcy do zakładów wytwarzających lub przesyłających energię, bez względu na to czy w innych wyspecjalizowanych zakładach (choćby w takim jakim był zatrudniony skarżący) wykonywano takie same prace przy montażu i remoncie urządzeń elektrycznych i energetycznych jak w zakładach wytwarzających lub przesyłających energię do odbiorców.

5) przyjęcie, że prace wykonywane przez skarżącego – „montaż linii wysokiego, średniego i niskiego napięcia, montaż stacji, stawianie słupów energetycznych, montaż kabli, rozdzielni” - były „pracami przy urządzeniach elektrycznych” podczas gdy tego rodzaju prace literalnie wymienione są w pkt. 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 14 Działu II poz. 1 Załącznika nr 1 do zarządzenia Ministra, jako jedne z prac przy wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektrycznych i ciepłych,

6) pomimo ustalenia, że przedmiotem działalności pracodawcy było wykonywanie robót specjalistycznych w zakresie budowy linii napowietrznych i podziemnych, montażu urządzeń stacji trafo, instalacji elektrycznych przemysłowych, montażu urządzeń zasilanych elektrycznie, przyjęcie, że specyfika pracodawcy "specyfika Zakładów E." w P. dotyczyła energetyki, to jest produkcji oraz przesyłania energii elektrycznej, przy czym Sąd pominął w tej klasyfikacji czynności dotyczące energetyki takie jak montaż i remont urządzeń elektroenergetycznych, do których należy zaliczyć wymienione powyżej sieci, stacje trafo, linie energetyczne, czy też kable.

- § 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia w związku z § 1 Zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i przyjęcie, że skarżący nie wykonywał i nie pracował na stanowiskach elektromonterów wymienionych w Dziale II. poz. 1 pkt. 8, 9, 10, 11, 12 i 14 wykazu stanowisk pracy na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, uprawniających do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej, stanowiącego załącznik nr 1 do Zarządzenia.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie daje podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Wstępnie trzeba zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego kierując się kilkoma niezależnymi od siebie twierdzeniami. Po drugie istotne jest to, że skarżący nie zgłosił zarzutów dotyczących przepisów postępowania, a to oznacza, że wiążące są dodatkowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd odwoławczy.

Rozwijając oba wątki trzeba przypomnieć, że w ocenie Sądu odwoławczego praca wnioskodawcy nie mogła być uznana za świadczoną w szczególnych warunkach, gdyż nie była realizowana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest wymagane przez § 2 ust. 1 rozporządzenia. Niezależnie od tego Sąd ten uznał, że pracodawca wnioskodawcy nie należał do sektora energetycznego, a zatem prace wykonywane w takim przedsiębiorstwie tylko wyjątkowo mogą zostać uznane za realizowane w szczególnych warunkach. Oznacza to, że Sąd odwoławczy argumentował dwutorowo, przy czym każdy z przywołanych elementów argumentacyjnych samoistnie uniemożliwia przyznanie prawa do emerytury. Podkreślenie to ma znaczenie, gdyż w skardze kasacyjnej nie zakwestionowano dodatkowych ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego (brak w tym zakresie adekwatnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania), jak również w podstawach skargi odnoszących się do naruszenia przepisów prawa materialnego nie poruszono aspektu związanego z natężeniem prac ogólnobudowlanych i elektrycznych. Inaczej rzecz ujmując, traktowanie określonej pracy jako kwalifikowanej jest możliwe, jeśli, po pierwsze, odpowiada ona wzorcowi wskazanemu w załączniku A do rozporządzenia, po drugie, była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Skoro Sąd neguje oba warunki, a skarżący w skardze kasacyjnej kontestuje tylko jeden z nich, to Sąd

Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną tylko w granicach zgłoszonych podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), będąc związany ustaleniami faktycznymi (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), nie powinien ingerować. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że oddalenie skargi kasacyjnej ma miejsce zarówno w razie bezzasadności jej podstaw, jak i wówczas, gdy orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

Przedstawienie bardziej szczegółowej argumentacji nie jest możliwe bez odniesienia się do charakteru zarządzeń resortowych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że zarządzenia resortowe nie mieszczą się w kategorii źródeł powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji RP) i nie mogą być samodzielną podstawą prawną indywidualnych decyzji (art. 93 ust. 1 i 2 Konstytucji). Również odesłanie w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej do stanowiących załącznik do rozporządzenia wykazów obejmujących prace w warunkach szczególnych nie obejmuje przepisów kompetencyjnych § 1 ust. 2-3 rozporządzenia. W konsekwencji wydane na podstawie tych przepisów zarządzenia resortowe obowiązują jedynie jako wykazy prac świadczonych w szczególnych warunkach, o skutkach wykonywania których stanowią przepisy ustawy emerytalnej i utrzymanego jej mocą rozporządzenia; mają one charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Wykaz resortowy ułatwia identyfikację określonego stanowiska jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się konkretnych stanowisk, a operuje pojęciem ogólnym. Wykaz resortowy może zatem mieć znaczenie w sferze dowodowej, gdyż z tego, że właściwy organ ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, iż dane stanowisko jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku była faktycznie wykonywana w takich warunkach, i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyroki z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405; z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 351/10, LEX nr 863944; z dnia 26 maja 2011 r., II UK 356/10, LEX nr 901608; z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002; z dnia 12 kwietnia 2012 r.,

II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86; z dnia 7 grudnia 2016 r., II UK 481/15, LEX nr 2237409 i szeroko powołane w nich orzecznictwo).

Mając na uwadze przedstawione racje, staje się jasne, że Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć postanowień zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. Akt ten nie jest bowiem nośnikiem przepisów prawa materialnego. Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że adresatem tego zarządzenia byli pracodawcy podlegli Ministrowi Górnictwa i Energetyki. Zakład pracy, który zatrudniał wnioskodawcę do nich nie należał.

Odnosząc się do poszczególnych elementów sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu należy wskazać, że wnioskodawca posługuje się kilkoma argumentami. Po pierwsze, uważa, że dział II załącznika A do rozporządzenia identyfikowany jest przez stanowiska wymienione w zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. Dlatego przyjmuje, że praca na stanowiskach wymienionych w załączniku do zarządzenia stanowi pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu działu II załącznika A do rozporządzenia. Nie zgadza się natomiast z oceną, że prace polegające na montażu linii wysokiego, średniego i niskiego napięcia, montaż stacji, stawianie słupów energetycznych, montażu kabli i rozdzielni były pracami elektrycznymi, a nie pracami „w energetyce”. Po drugie, ubezpieczony kontestuje stanowisko Sądu, zgodnie z którym za prace w szczególnych warunkach w energetyce można uznać tylko prace realizowane w przedsiębiorstwie działające w branży energetycznej. W ocenie skarżącego opisane w dziale II rozporządzenia czynności polegające na montażu i remoncie sprzeciwiają się tego rodzaju myśleniu, jego zdaniem nie ma przeszkód, aby analogiczne czynności realizowane w innych wyspecjalizowanych zakładach (takich jak pracodawca wnioskodawcy) zostały potraktowane jako praca w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na te wątpliwości należy po raz kolejny przypomnieć, że argumentacja skarżącego nie uwzględnia dwóch ważnych aspektów. Po pierwsze, o tym czy dana osoba świadczyła pracę w szczególnych warunkach decyduje nie nazwa zajmowanego stanowiska, ale rodzaj wykonywanych prac. Po drugie, kwalifikowany status danej pracy obwarowany został warunkiem świadczenia jej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

Skonfrontowanie tych racji z wiążącym Sąd Najwyższy stanem faktycznym prowadzi do jednoznacznego wniosku, że okres zatrudnienia wnioskodawcy nie daje podstaw do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury. Do standardowych czynności ubezpieczonego należało bowiem kopanie dołów pod rozłożenie kabli na różnej głębokości, zasypywanie tych dołów, zakładanie oświetlenia w halach i na zewnątrz na terenie całego zakładu, wykonywanie całej instalacji elektrycznej razem z oświetleniem wewnątrz i na zewnątrz, zakładanie też kontaktów i montowanie lampy oświetleniowe pod sufitem. Mimo, że niektóre z tych czynności zostały objęte stanowiskami wymienionymi w załączniku do zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r., to jednak ewidentnie nie korespondują one z treścią działu II załącznika A do rozporządzenia. Pracą w szczególnych warunkach według tego aktu prawnego są bowiem tylko prace przy montażu urządzeń elektroenergetycznych (ubezpieczony nie zajmował się pracami przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, jak również remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych). Już z tego powodu nie ma możliwości przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury. Konkluzja ta została dobitnie przedstawiona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2018 r., II UK 246/17 (LEX nr 2549412), w którym stwierdzono, że zatrudnionym w energetyce (w rozumieniu działu II, załącznika A do rozporządzenia) nie jest ten, kto jest elektromonterem w zakładzie branży budowlanej, bo jego praca nie polega na wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej ani stale (dzień po dniu) i w pełnym wymiarze czasu pracy przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Odpowiadając na kwestie poruszone w zarzutach skargi kasacyjnej można odnieść się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (z którego czerpał swoje myśli Sąd odwoławczy). W najnowszym orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2019 r., I UK 215/18, niepubl. – dotyczący podobnego stanu prawnego i faktycznego) podkreśla się dość mocno branżowość wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wskazującego rodzaje prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Akcentuje się, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach.

Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości oraz ich przypisanie do oddzielnych działów i poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66).

W wyroku z dnia 6 grudnia 2017 r., III UK 281/16 (LEX nr 2434687), Sąd Najwyższy uznał wprost, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakład wytwarzający energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłający tę energię do odbiorców. Zgodnie z regulacją działu II, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., znaczenie dla nabycia uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ze względu na wykonywanie prac w szczególnych warunkach, mają prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze w energetyce, tzn. prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (Wykaz A, dział II - w energetyce). W dotychczasowym orzecznictwie dominuje pogląd prawny (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 384/13,

LEX nr 1466626, czy z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, OSNP 2017 nr 5, poz. 60), zgodnie z którym energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest więc uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różne prace elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie prace elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II wykazu A prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Branżowy charakter pracy w energetyce ma zatem znaczenie decydujące.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14 (OSNP 2017 nr 5, poz. 60), podkreślono ponadto, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanych z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”, w skład którego wchodzi zakład wytwarzający (przetwarzający) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłający (dostarczający) tę energię do odbiorców. Z kolei umieszczenie w dziale II wykazu A (na takich samych, równych zasadach) prac montażowych, remontowych i eksploatacyjnych oznacza, że każdy z tych rodzajów prac musi charakteryzować się narażeniem na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz takim samym stopniem owej ekspozycji. Jeśli bowiem prawodawca wymienia jedynie rodzaje czynności, których wspólną cechą jest ich realizacja przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, to bez względu na to, czy są one wykonywane przy montażu, remoncie bądź eksploatacji urządzeń służących do wytwarzania i przesyłania energii, muszą charakteryzować się takim samym stopniem szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości. Jest to

natomiast możliwe tylko wówczas, gdy wszystkie te prace są wykonywane w takich samych (albo przynajmniej bardzo zbliżonych) warunkach i stanowią pewien ciąg technologiczny, który rozpoczyna się od montażu urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych służących wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, a następnie jest związany z ich bieżącą eksploatacją, w ramach której będzie też występować konieczność przeprowadzenia remontów tych urządzeń. Istotą pracy w szczególnych warunkach jest ich szkodliwe oddziaływanie na organizm człowieka, prowadzące do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Stan faktyczny stanowiący podstawę dochodzonych uprawnień musi więc opisywać sytuację mieszczącą się w definicji pracy w szczególnych warunkach ujętej w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, czyli pracę o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagającą wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

W świetle przytoczonych judykatów, za w pełni uprawniony należało uznać pogląd Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym prace montażowe i konserwacyjne urządzeń elektroenergetycznych (wymienione w dziale II wykazu A) powinny być ściśle związane z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej, a tym samym wykonywane w przedsiębiorstwie branży energetycznej. Warto przy tym zwrócić uwagę, że pod wymienioną wyżej pozycją wykazu A mowa jest jedynie o pracach montażowych i konserwacyjnych urządzeń elektroenergetycznych związanych (obok wytwarzania) z przesyłaniem energii elektrycznej. Pojęcie to nie jest tożsame z wszelkimi formami dostarczania czy też transportowania tejże energii do odbiorców. Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 755) odróżnia bowiem przesyłanie od dystrybucji. W art. 3 pkt 4 lit. a Prawa energetycznego, mowa jest o przesyłaniu – transporcie między innymi energii elektrycznej sieciami przesyłowymi w celu ich dostarczenia do sieci dystrybucyjnych lub odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci przesyłowych, zaś w punkcie 11a tego artykułu zdefiniowano sieć przesyłową, jako sieć elektroenergetyczną najwyższych lub wysokich napięć, za której ruch sieciowy jest odpowiedzialny operator systemu przesyłowego. Natomiast w myśl art. 3 pkt 5 lit. a prawa energetycznego, dystrybucją jest transport energii elektrycznej sieciami dystrybucyjnymi w celu ich dostarczenia odbiorcom. Stosownie do punktu 11b

powołanego artykułu, siecią dystrybucyjną jest sieć elektroenergetyczna wysokich, średnich i niskich napięć, z której ruch sieciowy jest odpowiedzialny operator systemu dystrybucyjnego. W świetle przytoczonej regulacji Prawa energetycznego, istotnymi elementami odróżnienia pojęcia przesyłania od dystrybucji są parametry sieci służących do wykonywania działalności przesyłowej oraz dystrybucyjnej, a także kryterium funkcjonalne, to jest rola, jaką sieci te pełnią w systemie elektroenergetycznym. Analogicznie do tej kwestii podchodził poprzedni akt prawny, to jest ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej (Dz.U. Nr 21, poz. 96), na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2018 r., III UK 101/17 (LEX nr 2566499). Tymczasem pracodawca skarżący nie tylko nie był operatorem systemu przesyłowego (ani dystrybucyjnego), ale świadczone przez niego usługi montażowo – remontowe nie dotyczyły tylko sieci przesyłowych, to jest sieci elektroenergetycznych najwyższych i wysokich napięć. Nie można zatem twierdzić że przedsiębiorstwo to uczestniczyło w procesie technologicznym związanym z przesyłaniem energii elektrycznej w rozumieniu Prawa energetycznego. Dla zakwalifikowania pracy, jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w rozdziale II wykazu A, nie wystarczy zaś wykonywanie pracy na stanowisku elektromontera przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, jeśli nie są one związane i nie wynikają z podstawowej działalności, jaką jest wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej.

Zaprezentowane argumenty, jednolicie prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sprawiają, że podstawy skargi kasacyjnej nie prowadzą do uznania wyroku Sądu drugiej instancji jako naruszającego prawo. Dlatego zgodnie z art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.